REJESTR DOTYCZY:

Jaxa-KONARSKI Szymon

Nr. rejestracyjny

z d. .....

s/c Aleksandra Konstantego Wiktora Oktawii

z d. Świda-Polna

ur. 24.04.1894 r. w Bichiny

kraj: .....

zm. 12.6.1981 w Orleans

kraj: Francja

pochowany .....

Dane personalne

Genealog, heraldyk

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 10.3.1987 - artykuł

MONUMENTALNY REJESTR ZASŁUŻONYCH

Kilka słów o dziele śp. S. Jaxy-Konarskiego

W rzymskich zakładach litograficznych, Abilgraf-Tipoffset (Via Pietro Ottoboni 11 — 00159 Roma), przed kilku miesiącami ukończono druk 350 egzemplarzy podwójnego tomu VII/VIII MATERIAŁÓW*), przygotowanych przez Komitet Redakcyjny w składzie: Maria Danilewicz Zielińska, Andrzej Grabia-Jałbrzykowski, Adam Heymowski i Jan Żółtowski.

Po zgonie śp. Szymona Jaxy-Konarskiego (1894-1981), genealoga, bibliofila oraz wiernego kontynuatora tradycji i prac Polskiego Towarzystwa Heraldycznego — Komitetowi przewodniczy p. Krzysztof Górski.

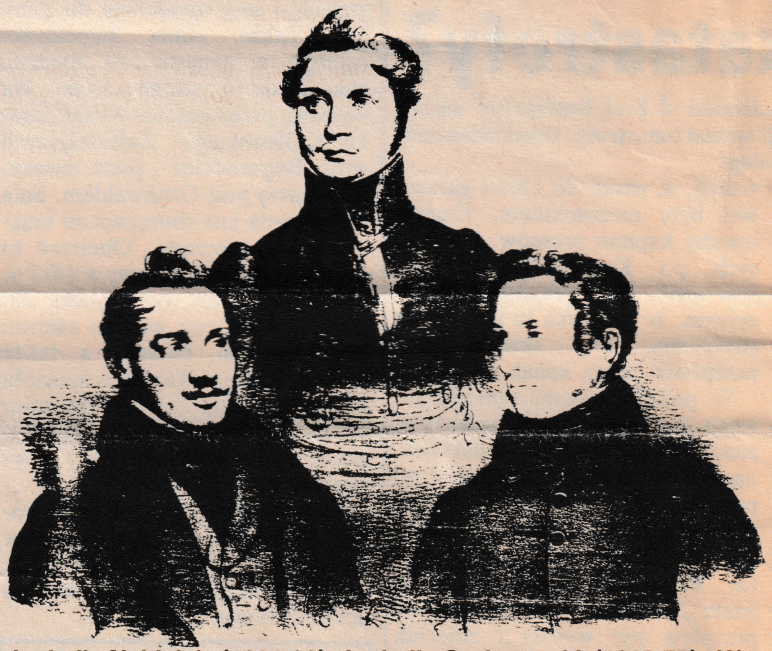
W ciągu 10 lat, jakie upłynęły od ukazania się poprzedniego tj. VI tomu, prowadzenie dzieła, zapoczątkowanego w 1963 r., przypadło w dużej mierze śp. S. Jaxie-Konarskiemu, inicjatorowi tego pomnikowego wydawnictwa, któremu on stale jeszcze patronuje. Za jego życia rozpoczęły się już prace przygotowawcze, które poprzedziły oddanie do druku tomu IX, obejmującego „Nobilitacje w Polsce, 1404 — 1794".

Na pierwszych stronach książki, wydawcy składają hołd nestorowi genealogii polskiej i heraldyki — śp. Szymonowi Jaxie-Konarskiemu, Kawalerowi Maltańskiemu, który zmarł w Orleanie 12 czerwca 1981 w 87 roku życia.

Wspomnienie pośmiertne zatytułowane „Kazimierz Zdziechowski in memoriam", jest wyrazem pamięci o zasługach tego ekonomisty i poligloty, którego znakomite artykuły na tematy gospodarcze zdobyły uznanie tysięcy czytelników „Dziennika Polskiego". Dr. K. Zdziechowski (1904-1983) reprezentował Wydawnictwo Materiałów do Biografii, Genealogii i Heraldyki Polskiej na terenie Wielkiej Brytanii.

Zasadniczą treść tego tomu stanowi ponad 3.500 biogramów, uszeregowanych w alfabetycznym porządku nazwisk według SPISU POLAKÓW ZMARŁYCH NA EMIGRACJI OD 1831, sporządzonego przez ppor. Jana Bartkowskiego (1811-1893).

Ponadnarodowy charakter tej księgi ilustrują swego rodzaju alianse, między WIELKĄ EMIGRACJĄ i domami panującymi w Europie. Mówi o tym krótka nota biograficzna Marii Czartoryskiej Ampero hr. de Vista Allegre, córki Królowej Hiszpanii, Krystyny, która 1 marca 1855 r. poślubiła w Rueil-Malmaison, Seine et Oise, Władysława Czartoryskiego, prezesa Towarzystwa



Ludwik Nabielak (1804-83), Ludwik Orpiszewski (1810-75), Walenty Nasierowski (1808-88). Litogr. ze zbioru J. Straszewicza (1832)

granicą, był przysłowiowo dobrym Polakiem. Ten arystokrata, w którego żyłach płynęła krew hiszpańskich królów, zmarł in odore sanctitatis, i przeszedł do historii z przydomkiem Gucio Polak.

Drugą żoną Władysława Czartoryskiego została Małgorzata Orleańska, kobiet b. zacna i kochająca Polskę. Małgorzata Adelajda Maria Czartoryska była wnuczką króla Francji, Ludwika Filipa o którym Londyński „Morning Herald" z 2 lipca 1842 r. tak pisał: „The nationality of Poland — declared Louis Philippe in 1831 — the nationality of Poland shall not perish".

Podobne przykłady światowych koneksji występują w dodatkowej części tomu zawierającej „Genealogie niektórych polskich rodzin utytułowanych", str. 505-592, w opracowaniu dra Edwarda Borowskiego. Tu wymieniony jest m. in. Michał Karol M. J. Radziwiłł, który jako dziecko siedział na kolanach Piusa X, kanonizowanego w 1954 r. Lektura jego pamiętników pt. „One of the Radziwiłłs", London 1971, przynosi rewelacje na temat interwencji w czasie drugiej wojny światowej, włoskiej rodziny królewskiej, która ocaliła krewnych autora.

Tu figuruje też Stefan Zamoyski, urodzony w Racewie, zmarły w San Francisco. O wybitnej roli jaką odegrał najlepiej świadczą słowa Redakcji „Kultury" zacytowane już przez dr. Marię Danilewicz Zielińską w „Szkicach o literaturze emigracyjnej" (str. 308): — „Czy to trumny gadają? Ten pułkownik wojsk polskich, uczestnik walk ostatniej wojny w

dzięki mieszanym systemom politycznym krajów na pozór bardzo postępowych, gdzie obywatele o poglądach lewicowych mają tytuły arystokratyczne.

Nazwiska obcych dynastów i zasłużonych pionierów cywilizacji Nowego Świata wskazują na koligacje z utytułowanymi rodami zagranicznymi w Europie oraz z rodzinami magnatów przemysłowych Ameryki.

Nie jest rzeczą obojętną, że w ciągu wieków te związki miały wpływ na dzieje świata oraz na historię poszczególnych krajów.

W.T.

ski.

Po zgonie śp. Szymona Jaxy-Konarskiego (1894-1981), genealoga, bibliofila oraz wiernego kontynuatora tradycji i prac Polskiego Towarzystwa Heraldycznego — Komitetowi przewodniczy p. Krzysztof Górski.

W ciągu 10 lat, jakie upłynęły od ukazania się poprzedniego tj. VI tomu, prowadzenie dzieła, zapoczątkowanego w 1963 r., przypadło w dużej mierze śp. S. Jaxie-Konarskiemu, inicjatorowi tego pomnikowego wydawnictwa, któremu on stale jeszcze patronuje. Za jego życia rozpoczęły się już prace przygotowawcze, które poprzedziły oddanie do druku tomu IX, obejmującego „Nobilitacje w Polsce, 1404 — 1794".

Na pierwszych stronach książki, wydawcy składają hołd nestorowi genealogii polskiej i heraldyki — śp. Szymonowi Jaxie-Konarskiemu, Kawalerowi Maltańskiemu, który zmarł w Orleanie 12 czerwca 1981 w 87 roku życia.

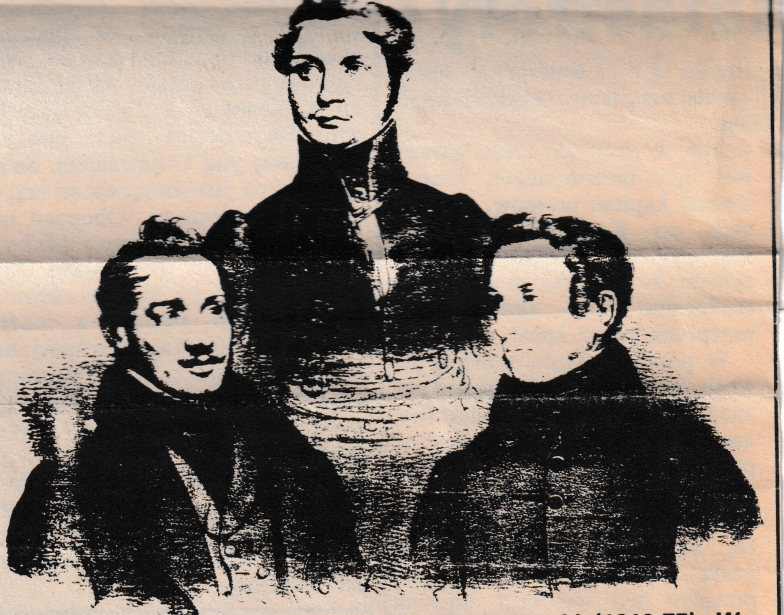
Wspomnienie pośmiertne zatytułowane „Kazimierz Zdziechowski in memoriam", jest wyrazem pamięci o zasługach tego ekonomisty i poligloty, którego znakomite artykuły na tematy gospodarcze zdobyły uznanie tysięcy czytelników „Dziennika Polskiego". Dr. K. Zdziechowski (1904-1983) reprezentował Wydawnictwo Materiałów do Biografii, Genealogii i Heraldyki Polskiej na terenie Wielkiej Brytanii.

Zasadniczą treść tego tomu stanowi ponad 3.500 biogramów, uszeregowanych w alfabetycznym porządku nazwisk według SPISU POLAKÓW ZMARŁYCH NA EMIGRACJI OD 1831, sporządzonego przez ppor. Jana Bartkowskiego (1811-1893).

Ponadnarodowy charakter tej księgi ilustrują swego rodzaju alianse, między WIELKĄ EMIGRACJĄ i domami panującymi w Europie. Mówi o tym krótka nota biograficzna Marii Czartoryskiej Ampero hr. de Vista Allegre, córki Królowej Hiszpanii, Krystyny, która 1 marca 1855 r. poślubiła w Rueil-Malmaison, Seine et Oise, Władysława Czartoryskiego, prezesa Towarzystwa Historyczno-Literackiego i następcę ks. Adama w Hotelu Lambert.

Syn Marii Ampero, ks. August Czartoryski (1858 — 1893), który po matce miał tytuł duc de Vista Allegro, choć dużo przebywał za

*) MATERIAŁY DO BIOGRAFII, GENEALOGII I HERALDYKI POLSKIEJ tom VII/VIII, 593 str., Rzym 1985. Cena w subskrypcji, której termin upływa 1 kwietnia br., 70 fr. szw. Po tej dacie, 105 fr. szw. Adres wydawnictwa: Krzysztof Górski, Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego, 32, Ch. Attenville, 1218 Grand-Saconnex, Geneve.



Ludwik Nabielak (1804-83), Ludwik Orpiszewski (1810-75), Walenty Nasierowski (1808-88). Litogr. ze zbioru J. Straszewicza (1832)

lajda Maria Czartoryska była wnuczką króla Francji, Ludwika Filipa o którym Londyński „Morning Herald" z 2 lipca 1842 r. tak pisał: „The nationality of Poland — declared Louis Philippe in 1831 — the nationality of Poland shall not perish".

Podobne przykłady światowych koneksji występują w dodatkowej części tomu zawierającej „Genealogie niektórych polskich rodzin utytułowanych", str. 505-592, w opracowaniu dra Edwarda Borowskiego. Tu wymieniony jest m. in. Michał Karol M. J. Radziwiłł, który jako dziecko siedział na kolanach Piusa X, kanonizowanego w 1954 r. Lektura jego pamiętników pt. „One of the Radziwiłłs", London 1971, przynosi rewelacje na temat interwencji w czasie drugiej wojny światowej, włoskiej rodziny królewskiej, która ocaliła krewnych autora.

Tu figuruje też Stefan Zamoyski, urodzony w Racewie, zmarły w San Francisco. O wybitnej roli jaką odegrał najlepiej świadczą słowa Redakcji „Kultury" zacytowane już przez dr. Marię Danilewicz Zielińską w „Szkicach o literaturze emigracyjnej" (str. 308): — „Czy to trumny gadają? Ten pułkownik wojsk polskich, uczestnik walk ostatniej wojny w Narwiku, Francji, Belgii i Niemczech, potomek Czartoryskich i Zamoyskich, czuje widocznie na sobie ciężar tej wielkiej tradycji, jest wierny swoim przodkom, którzy całe swoje życie na Emigracji dla sprawy polskiej sterali".

Nazwy geograficzne, wymienione przy historycznych nazwiskach polskich, dają czytelnikowi pojęcie o rozproszeniu, które jest losem spadkobierców dawnych tradycji ustrojowych Europy ciągle żywych rodzinami magnatów przemysłowych Ameryki.

Nie jest rzeczą obojętną, że w ciągu wieków te związki miały wpływ na dzieje świata oraz na historię poszczególnych krajów.

W.T.

MONUMENTALNY REJESTR ZASŁUŻONYCH

Kilka słów o dziele śp. S. Jaxy-Konarskiego

W rzymskich zakładach litograficznych, Abilgraf-Tipoffset (Via Pietro Ottoboni 11 — 00159 Roma), przed kilku miesiącami ukończono druk 350 egzemplarzy podwójnego tomu VII/VIII MATERIAŁÓW*), przygotowanych przez Komitet Redakcyjny w składzie: Maria Danilewicz Zielińska, Andrzej Grabia-Jałbrzykowski, Adam Heymowski i Jan Żółtowski.

Po zgonie śp. Szymona Jaxy-Konarskiego (1894-1981), genealoga, bibliofila oraz wiernego kontynuatora tradycji i prac Polskiego Towarzystwa Heraldycznego — Komitetowi przewodniczy p. Krzysztof Górski.

W ciągu 10 lat, jakie upłynęły od ukazania się poprzedniego tj. granicą, był przysłowiowo dobrym Polakiem. Ten arystokrata, w którego żyłach płynęła krew hiszpańskich królów, zmarł in odore sanctitatis, i przeszedł do historii z przydomkiem Gucio Polak.

Drugą żoną Władysława Czartoryskiego została Małgorzata Orleańska, kobiet b. zacna i kochająca Polskę. Małgorzata Adedzięki mieszanym systemom politycznym krajów na pozór bardzo postępowych, gdzie obywatele o poglądach lewicowych mają tytuły arystokratyczne.

Nazwiska obcych dynastów i zasłużonych pionierów cywilizacji Nowego Świata wskazują na koligacje z utytułowanymi rodami zagranicznymi w Europie oraz z



Uwagi:

ADRES: 25 rue Teitbout- Paris 9-e, France

Who s Who Among Poles
Subsk. 5.3.63
Ł2.2.o.

„70 lat Bank Pekao SA" ok. 1990

W okupowanym Paryżu

Budynek oddziału banku w Paryżu, stał się po wrześniu 1939 r. centrum pomocy dla polskich żołnierzy, którzy po kapitulacji Francji chcieli się przedostać do Anglii, by dalej walczyć. Szymon Konarski - ówczesny szef oddziału - zapłacił za to dwukrotnym aresztowaniem i spędzeniem w więzieniu około pół roku. Niemcy „zarzucali" mu kontakty z emigracyjnymi władzami polskiego państwa oraz działalność na rzecz Polaków przebywających we Francji. I nie bez przyczyny - w pomieszczeniach bankowych znajdowała się tajna drukarnia, a niektórzy pracownicy byli członkami podziemnego ruchu oporu.

Wielu Polaków korzystało ze stołówki, która normalnie dostępna była tylko dla pracowników. – Oddział zyskał bardzo na opinii u emigrantów. Był ktoś, kto z nimi pozostał, chciał dzielić dolę i czuwać nad ich majątkiem, nierzadko służył radą i pomocą – pisał Szymon Konarski.

W końcu oddział otrzymał niemieckiego komisarza, który wprowadził ścisły nadzór. Oznaczało to likwidację placówki, ale kierownictwo robiło wszystko, by do tego nie doszło. Podczas okupacji Francji oddział mógł wykonywać tylko najbardziej podstawowe operacje związane z ograniczoną wypłatą depozytów. *(rec)*



Obecna siedziba Oddziału w Paryżu przy ul. Taitbout 23/25

S.Konarski.
25,rue Taitbout.
Paris 9-e.

23 listopada 1962 roku.

Szanowny Panie.

Otrzymałem dzisiaj angielski prospekt Pańskiego nowego wydawnictwa "Who's Who", ktore z pierwszych kwot jakie będę miał w Angli u p.Pilewskiego /za "Armorial"/ nabędę do mojej biblioteki. Pewno Pan takich listów odbiera wiele i zaklnie Pan siarczyście jeszcze na widok mojego, ale, i jeżeli moje nazwisko będzie wymienione w tym wydawnictwie, byłbym Panu bardzo wdzięczny za łaskawe przysłanie mi może szczotkowki odnośnego artykułu. W ktorymś z Pańskich rocznikow jestem wymieniony jako genealog. Po francusku zawod określany słowem „généalogiste" ma swoje specyficzne i mało pochlebne znaczenie. Jest to określenie rodzaju agenta od spraw spadkowych, ktorzy to agenci bynajmniej nie cieszą się dobrą opinią. Jestem członkiem zwyczajnym wydziału humanistycznego Polskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie co mnie rozgrzesza gdy proszę Pana o określenie mnie jako historyka-genealoga ew. i obyczaju szlacheckiego polskiego. Nie wiem czy ma Pan spis moich drukiem wydanych prac. Pierwsze podaje "Czy wiesz kto to jest?", a poźniej wydałem "Kanoniczki" "Armorial" oraz do spółki z czterema innymi historykami /2 Francuzow, 1 Hiszpan i 1 Portugał/ "Le sang de Louis XIV". Załączam jako materiał prospekty tych trzech prac oraz prospekt wydawnictwa, ktore redaguję i ktorego I-y tom ujrzy światło dzienne w przyszłym roku. W każdym razie służę Panu wszelkimi wyjaśnieniami, gdyby Pan ich jeszcze potrzebował i przy wyrazach mojego prawdziwego szacunku i poważania łączę

zawsze uprzejmie Panu

S. Konarski

as genealogist

Biała Kat. V
mek. II

Free Editorial Entry

Please fill in the details requested below and post this form to-day.
The information is for editorial use only: no obligation is involved.

WHO'S WHO AMONG POLES
/ of Nationality & Origin /
in the British Commonwealth of Nations

Surname: KONARSKI Names: Szymon

Born /place & year of birth/ Rydziny, prov. Kielce 1894

Nationality: from

Educated at Cracow & Warsaw

Degrees & decorations: Dipl.Com./Cracow .../, Ing.Agr./Wars. .../ I.C., C.V., G.C.M. Chvl.M., M.Pol.S.A.Sc.A.

Wife's Maiden Name & Nationality m. 1930 Maria Karsh /Polish/

Children /place & year of Birth/: ---

Profession: Genealogist

If specialist, please state branch

Outline of career /with dates of appointments/

Present position held:

Principal works /scientific, literary, artistic - with date of publication/:
"Szlachta kalwinska w Polsce" W-wa 1936
"Kanoniczki warszawskie" Paris 1952
"Armorial de la Noblesse Polonaise Titrée" Paris 1958
"Le Sang de Louis XIV" Braga, Portugal 1961 / S.Konarski is one of the five editors of this book/; also Chief Editor, "Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej".

Supplementary remarks: x/

Address & telephone: 25, Rue Taitbout, Paris 9e, France T:

x/ If your ancestors came from Poland long time ago please give names and dates

Date: 13/II.63.. Signature:

skreślono ze wskazówkami przez Redakcję można poprawić w liście z dnia 13.2.63

Please send this form to:

The Editor, WHO'S WHO AMONG POLES

95, BLACK LION LANE, LONDON, W.6, ENGLAND

Printed in Great Britain

I.C. = krzyż niepodległosci; C.V.= krzyż walecznych; G.C.M. = złoty krzyż zasł.; Chvl. M. - kawaler maltanski; M.Pol.S.A.Sc.A. = członek Pol.Towarzystwa Naukowego w Londynie; Dipl.Com./Cracow .../ = dyplom Akademii Handlowej w Krakowie

WHO'S WHO AMONG POLES
/ of Nationality & Origin/

in the British Commonwealth of Nations

Surname: KONARSKI Names: Szymon

Born /place & year of birth/ Bydziny, prov. Kielce 1894

Nationality: from

Educated at Cracow & Warsaw

Degrees & decorations: Dipl.Com./Cracow .../, Ing.Agr./Wars. .../ I.C., C.V., G.C.M. Chvl.M., M.Pol.S.A.Sc.A.

Wife 's Maiden Name & Nationality m. 1930 Maria Karsh /Polish/

Children /place & year of Birth/: ---

Profession: Genealogist

If specialist, please state branch

Outline of career /with dates of appointments/

Present position held:

Principal works /scientific, literary, artistic - with date of publication/:

"Szlachta kalwinska w Polsce" W-wa 1936

"Kanoniczki warszawskie" Paris 1952

"Armorial de la Noblesse Polonaise Titree" Paris 1958

"Le Sang de Louis XIV" Braga, Portugal 1961 / S.Konarski is one of the five editors of this book/; also Chief Editor, "Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej".

Supplementary remarks: x/

Address & telephone: 25, Rue Taithout, Paris 9e, France T:

---

x/ If your ancestors came from Poland long time ago please give names and dates

Date: 13/II.63

Signature:

Please send this form to:

The Editor, WHO'S WHO AMONG POLES

95, BLACK LION LANE, LONDON, W.6, ENGLAND

Printed in Great Britain

I.C. = krzyż niepodległosci; C.V.= krzyż walecznych; G.C.M. = złoty krzyż zasł.; Chvl. M. - kawaler maltanski; M.Pol.S.A.Sc.A. = członek Pol.Towarzystwa Naukowego w Londynie; Dipl.Com./Cracow .../ = dyplom Akademii Handlowej w Krakowie - proszę podac rok; Ing.Agr. _ inżynier agronom, SGGW w Warsawie - proszę podac rok.

12.2.1963.

Szanowny i Drogi Panie,

List Pana w sprawie WHO'S WHO AMONG POLES mnie uprzedził. Zamierzałem bowiem zwrócić się do Pana o dane biograficzne dla tego wydawnictwa. Z powodu operacji i przebywania pewien czas w szpitalu nie mogłem się tym zająć i dopiero obecnie odrabiam zaległości.

W zasadzie WHO'S WHO AMONG POLES jest edycją która podaje notatki biograficzne obywateli i rezydentów krajów brytyjskiej wspólnoty oraz dyplomantów i doktorantów brytyjskich zakładów naukowych pracujących w innych krajach. Pewien wyłom w tej zasadzie stanowią notatki o tych osobach z poza Wspólnoty, które ze wzgl na swój dorobek naukowy, publicystyczny lub artystyczny interesują Anglosasów.

Pozwalam sobie zatem dołączyć kwestionariusz, który starałem się wypełnić posiadanymi danymi, prosząc i ich sprawdzenie i uzupełnienie.

"Genealogist" w języku angielskim, tak samo jak w polskim "genealog" objaśnia jednym słowek historyka rodów. W Roczniku Polonii 1958-59 użyłem słowa "genealogist" w jęz. angielskim, przy nazwisku Pana.

Skróty odznaczeń podałe z braku miejsca na boku kwestionariusza /objasnienia ich na dole/, w książce póją przed degree. W rubryce "Nationality - podac proszę polską jesli jest Pan rezydentem we Francji, jesli zaś otrzymał Pan naturalizację, wypełnienie: franc.natl. i od kiedy.

Wdzięczny będę za możliwie szybki zwrot poprawionego kwestionariusza, bo maszynopis do litery "K" włącznie oddaje do ostatniej rewizji w najbliższym czasie.

Kiedy wyjdzie pierwszy zeszyt "Materiały do biografii genealogii i heraldyki polskiej". Subskrybowałem ten zeszyt i będę subskrybował następne.

Przy okazji pozwalam sobie zapytac:

1. Czy posiada Pan w swoim archiwum dane o rodzinie NOWOSIELSKICH osiadłych w XVIII w. w Rzymie? W Anglii mieszkał i pracował architekt Michał Nowosielski ur. w Rzymie 1750, a zm. to w 1795. Między innymi budował w Londynie King's Theatre. Zebrałem możliwie wszystkie materiały dotyczące architekta i jego synów oficerów bryt.marynarki zmarłych bezdzietnie. Brak mi imienia, stanowiska i powodu osiedlenia się w Rzymie, ojca architekta.
2. Jeden z autorów opracowania dla wydawnictwa "Polonica", krakowski historyk sztuki, w opisie zegara, który należał do jednego z królów polskich dał takie zdanie: ...Królewskie herby powtarzają się w trzonie głównej wskazówki na tarczy ze znakami zodiaku. Jest to jedyny wypadek umieszczenia herbów królewskich na trzpieniu wskazówki, która poruszając się wprowadza je w złowróżebne położenie "do góry nogami", co w heraldyce oznaczało śmierć. Nie jestem heraldykiem, ale wyczuwam, że jest tu coś nie w porządku. Boję się tego zamiescić. Wdzięczny będę za radę i wskazówkę.

Wyrazy szczerego szacunku

S.Konarski.
25,rue Taitbout.
Paris 9-e.

13 luty 1[illegible]

Szanowny i Drogi Panie.

Bardzo dziękuję za list z dnia 12 bm. Załączony kwestionariusz podpisuję, rozumiejąc że Pan sam wprowadzi poprawki i uzupełnienia według tego listu. Są one następujące:

Urodziłem się w BIDZINACH, a nie w Bydzinach. Kiedyś była to gubernia radomska, a dopiero w Polsce Niepodległej województwo kieleckie.

Ak.Handl ukończyłem w Krakowie w roku 1916 z dyplomem.

Rolnictwo kończyłem w Warszawie dwa razy, bo raz z dyplomem WSR w 1918 roku, a powtórnie, po zwróceniu dyplomu i obronie pracy inżynierskiej w 1924 roku, także z dyplomem, już S.G.G.W.

Szkołę Nauk Politycznych w Paryżu /sekcja ogólna czyli historyczna/ w 1943 roku. Dyplomu nie robiłem, gdyż to ze względu na moją francuszczyznę było niemożliwe, ale zdałem dobrze absolutnie wszystkie egzaminy ustne i mam świadectwo z ukończenia szkoły bez egzaminów pisemnych.

Nazwisko mojej żony brzmi KARSCH, a nie Karsh.

Moja żona została odznaczona Krzyżem Zasługi I-ej klasy Zakonu Maltańskiego za pracę charytatywną w czasie okupacji. Zakon Maltański, jako suwerenny, nadaje odznaczenia, które rzecz prosta nie mają nic wspólnego z przynależnością do Zakonu i nie należy tego identyfikować z prawami Damy Maltańskiej, którą moja żona nie jest. Taki sam zresztą Krzyż zasługi I-ej klasy i ja otrzymałem w swoim czasie za zasługi dla Zakonu. To także nie ma nic wspólnego z maltaństwem. Jestem kawalerem Zakonu od 1932 roku, krzyż zasługi dostałem przed kilkoma laty.

Oboje z żoną przyjęliśmy w roku 1947 obywatelstwo francuskie przez naturalizację.

Sprawa określenia mojego "zawodu" wykracza poza ramy moich świadomości. Nie znam terminów angielskich i mogę Pana jedynie prosić o to aby mój charakter pracownika naukowego został zachowany. Może to snobizm ale mam pretensje że jednak jestem historykiem obyczaju i "systemu" szlacheckiego polskiego. Sądzę że jako taki właśnie zostałem przyjęty jako członek czynny do Tow.Nauk. w Londynie. Po polsku napisałbym - historyk-genealog. Czy po angielsku można to wyrazić w analogiczny sposób, nie wiem, ale jeżeli tak, to bardzo o to proszę.

Nie wiem co znaczy litera T., po słowie France. Pewno to ma jakieś wytłumaczenie, którego nie znam, a może to tylko błąd?

Na tym mój list kończę i przesyłam wyrazy szacunku i szczery

[illegible]

P.s. na drugiej stronicy.

S. Konarski

P.S.

Pierwszy tom "Materiałów" pójdzie do druku w marcu. Sądzę że w pierwszej połowie tego roku zostanie rozesłany do subskrybentów. To nie jest "lekki chleb" być redaktorem takiego wydawnictwa. Mimo jego widomego pożytku dla nauki uzyskaliśmy do tej pory zaledwie 110 subskrypcji. Aby zacząć powinniśmy ich mieć conajmniej 150. Mimo to ruszamy z wydawnictwem licząc że sprzedaż posubskrypcyjna pokryje nasze koszty. Wydawnictwo jest całkowicie wyprane z czynnika materialnych korzyści kogokolwiek z nas, a mimo to nie chwyciło. Liczymy że pierwszy tom otworzy nam szersze możliwości dla następnych tomów.

Nowosielscy są kwadraturą koła. Było kika rodzin szlacheckich tego nazwiska, o różnych herbach. Łoza nie umiał w swoim słowniku architektów podać żadnych szczegółów o tym Michale. To wiele mówi gdyż był bardzo dociekliwy. O osiadłych we Włoszech Nowosielskich nigdy nie słyszałem. Pech chce że w tej chwili tom Uruskiego w którym są ułamkowe dane o Nowosielskich mam u introligatora dla poprawienia okładki i nie mogę tego tam sprawdzić. Nie wiem czy Uruski jest w British.

Wydaje mi się że ów krakowski historyk sztuki krajał włos na cztery części doszukując się w chwilowej pozycji herbu królewskiego na wskazówce zegara jakichś makabrycznych przyczyn. Z tej samej racji jak herb "umierał" na wskazówce, gdy schodziła od 12-ej do 6-ej, można powiedzieć że ruch wskazówki od 6-ej do 12-ej znaczył "zmartwychwstanie". Jedno taka sama bzdura jak i drugie. Istniało, a jeszcze dzisiaj istnieje wielu maniaków doszukujących się jakichś symboli w heraldyce polskiej. Ileż razy słyszałem że tarcza błękitna to "błękitna krew" rodu, a tarcza czerwona to herb ludzi zasłużonych na polu bitwy. I znowu bzdura i jedno i drugie. Nie znam procederu heraldycznego w którym śmierć oznacza się odwracaniem herbu "do góry nogami". Gdyby tak było nie byłoby w średniowieczu tarcz bojowych z wyzerunkiem herbu, gdyż przy obronie tarcza musiała zmienić położenie o 180 stopni, a zatem sam walczący przepowiadał sobie śmierć walcząc. Znowu bzdura.

Jaki wstręt do napisania? Cześć Fundusz i grafomanii.

A.